VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 155)
z dnia 19 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 155)

19 lutego 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)** przewodniczącego Komisji oraz **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, wysłuchała:

– informacji na temat „Szlaki turystyczne – współczesność i przyszłość".

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Jędrzejczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Renata Słupek** główny specjalista w Wydziale Parków Narodowych Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody w Ministerstwie Środowiska, **Roman Bargieł** prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wraz ze współpracownikami, **Rafał Szmytke** prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji.

Na wstępie chciałbym powitać wszystkich gości a, przede wszystkim, pana ministra Tomasza Jędrzejczyka…

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Jędrzejczak:

Jędrzejczaka, tak jak Otylia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

…pana ministra Jędrzejczaka, pana prezesa Szmytke z Polskiej Organizacji Turystycznej, oraz pana prezesa Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Romana Bargieła.

Nasze spotkanie jest efektem decyzji o wsparciu modernizacji szlaków turystycznych w Polsce. Po naszych wnioskach, parlament dokonał korekty budżetowej i pojawiły się środki na ten cel. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zgłosiło mi, że chciało przedstawić propozycję, którą można by zrealizować w bieżącym roku, pod niepisanym patronatem Komisji. Pomyślałem, że warto byłoby kontynuować tę dyskusję i dać PTTK możliwość zaprezentowania wstępnych przygotowań.

Oczywiście, pan minister również przedstawi informację.

W związku z powyższym proponuję, abyśmy w dniu dzisiejszym wysłuchali informacji „Szlaki turystyczne – współczesność i przyszłość". Przedstawią ją podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Jędrzejczak oraz prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Roman Bargieł.

Czy ktoś ma uwagi odnośnie do porządku dziennego?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja go przyjęła.

Przystępujemy do jego realizacji. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu i zaproszenie mnie do udziału w posiedzeniu, które dotyczy bardzo ważnego dla naszego resortu zakresu turystyki.

Przedstawię państwu w skrócie wcześniej przygotowaną informację. Pan prezes PTTK przygotował całościową prezentację multimedialną. Powiem jedynie, że szlaki

turystyczne są elementem produktu turystycznego. Jest to bardzo istotne. W resorcie zaczynamy prezentować Polskę jako produkt turystyczny. Takie jest zapotrzebowanie. Jest to zgodne z tendencjami, które odnotowujemy w światowym marketingu. Bardzo ważne jest stworzenie jednolitego i spójnego systemu. Pan prezes przedstawi państwu rodzaje szlaków. Ministerstwo zajmuje się analizami, podejściem całościowym.

Muszą państwo wiedzieć, że rozróżniamy wiele rodzajów szlaków turystycznych – drogowe, narciarskie, itp. Przepisy ich dotyczące uregulowane są nie w jednej a w wielu ustawach. Ostatnio pojawiło się bardzo wiele szlaków zarządzanych przez gminy, stowarzyszenia, osoby prawne i osoby fizyczne. Wydaje się nam, że fakt, iż nie ma całościowej regulacji prawnej jest odczuwalny i dość bolesny. W ubiegłym roku wypowiadała się na ten temat Najwyższa Izba Kontroli. Problemów jest kilka, między innymi znakowanie i likwidacja szlaków, naprawa szkód, prawa autorskie oraz problematyka własnościowa, która jest chyba największym problemem.

Szanowni państwo, szlaki oferują szeroki zakres dóbr kulturalnych i przyrodniczych. Z tego powodu są bardzo ważne dla turystyki. Napotykamy na wiele problemów. Najwięcej związanych jest ze szlakami narciarskimi i kwestiami praw własności. Dlaczego tak jest? Wszystkie szlaki narciarskie są płatne. Większość pozostałych szlaków ma charakter bezpłatny. Gdy pojawiają się pieniądze, ważne stają się kwestie własnościowe.

Ostatnio zauważyliśmy również problem quadów w turystyce aktywnej. W sposób znaczący przyczyniają się one do niszczenia tras przygotowanych do innych form turystyki. Najważniejszym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa ruchu turystycznego na szlakach. Kwestie bezpieczeństwa ujęte są w różnych przepisach, m.in. Kodeksie karnym oraz Kodeksie wykroczeń. Dla przepisów bezpieczeństwa bardzo istotnym problemem są kwestie finansowe wytyczania i konserwacji szlaków. Wiedzą państwo, że to wszystko kosztuje. Problemów jest wiele.

Ostatnio udało się, z wykorzystaniem pieniędzy unijnych, w ramach Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej zaprojektować trasy rowerowe. Są one również szlakami turystycznymi.

Szanowni państwo, od jakiegoś czasu mój resort współfinansuje działania związane z oznaczaniem, odnawianiem, wytyczaniem nowych i likwidacją nieaktualnych szlaków. W latach 2008-2014 z pieniędzy publicznych na ten cel przeznaczono 5.388.962 zł. Tak jak powiedział pan przewodniczący Raś, dostaliśmy troszkę więcej pieniędzy na dofinansowanie zadań związanych ze szlakami turystycznymi w Polsce. Chciałbym za to bardzo serdecznie podziękować. Dzięki temu udało się przeznaczyć 1070 tys. zł na ten cel w obecnym roku.

Jestem gotów odpowiedzieć na państwa pytania. Myślę, że taki wstęp będzie stosowną ilustracją tematu. Tak jak powiedziałem, pan prezes jest bardzo dobrze przygotowany i z chęcią zabiorę głos po jego prezentacji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie prezesie, oddaję panu głos.

Prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Roman Bargieł:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, bardzo dziękujemy za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Cieszymy się, że zechcieli państwo podjąć temat szlaków turystycznych w nieco szerszym ujęciu. Pragnę, aby sprawy merytoryczne, przedstawienie sytuacji szlaków, ich przeszłości, funkcjonowanie systemu oraz nasze marzenia na przyszłość przedstawił kolega Jerzy Kapłon, który jest skarbnikiem naszego towarzystwa. Jego współpraca z PTTK rozpoczęła się od tego, iż był przewodnikiem. Szefuje naszemu Centralnemu Ośrodkowi Turystyki Górskiej w Krakowie, który jest jednostką specjalistyczną towarzystwa, jaka od kilku lat z powodzeniem próbuje wdrażać system elektronicznej ewidencji szlaków. Liczymy na to, że uda się go rozwinąć.

Postaramy się, aby prezentacja była krótka i zaprezentowana w tempie, ale zapraszam na tę wirtualną wędrówkę. Zaprezentujemy kilka naszych postulatów, które wymagają

rozważenia i znalezienia środków, nie tylko finansowych, które umożliwiłyby realizację pewnych projektów dotyczących bezpieczeństwa na szlakach, systemu zarządzania nimi oraz finansowania pracy w trosce o bezpieczeństwo korzystających z nich turystów.

Kolego Jerzy, bardzo proszę o przedstawienie prezentacji.

Skarbnik PTTK Jerzy Kapłon:

Bez zbędnej zwłoki…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Prosimy mówić do mikrofonu.

Głos ma pan Jerzy Kapłon, reprezentujący krakowski ośrodek PTTK.

Skarbnik PTTK Jerzy Kapłon:

…chciałbym zaprosić państwa na krótką wędrówkę po szlakach turystycznych.

Można je traktować jako „przestrzenny ciąg turystyczny służący do linearnej penetracji rekreacyjnej inicjującej interaktywne związki pomiędzy turystą, a środowiskiem geograficznym, zachodzące w strefie percepcji krajobrazu multisensorycznego".

Czy ktoś z państwa zrozumiał tę definicję? Oczywiście, nikt nie jest w stanie tego zrozumieć, ale w ten sposób szereg instytucji badawczych podchodzi do tej tematyki. „Dobrze jest mieć autostrady, ale smak nadają dopiero ścieżki, którymi można od nich odbiegać" – to słowa Tadeusza Kotarbińskiego. Takiego rodzaju ścieżkami są dla nas szlaki turystyczne.

Ukłon w stronę pana przewodniczącego, przytoczę fakty historyczne – pierwsze działania związane z fachowym oznakowaniem szlaków turystycznych podjęte zostały przez naszego poprzednika, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które powstało w 1873 roku. W jego statucie, jako jedno z głównych zadań przedstawiono „otwieranie i ułatwianie zwykłym turystom i udającym się w Tatry w celach artystycznych specjalistom przystępu do zajmujących i uczęszczanych miejsc, tudzież do odszukać się jeszcze mających nowych widoków".

Od tego wszystko się zaczęło. „Od 1875 roku pierwsze ścieżki na Czerwone Wierchy tak wyznaczone, że nawet turystki bez wielkiego zmęczenia, w krótszym niż przedtem czasie, mogą dotrzeć od celu" – tak donosił Leopold Świerz.

W ten sposób wyglądały pierwsze działania turystyczne w Tatrach. Proszę zwrócić uwagę, oto most i droga ze szlakiem turystycznym pod Małym Kościelcem. Obecnie jest to nie do zrealizowania. Wówczas korzystaliśmy z możliwości, na które ochrona przyrody się by nie zgodziła.

Największe osiągnięcie tatrzańskie: budowa Orlej Perci w 1903 roku.

W Beskidach również wytyczano nowe szlaki na początku ubiegłego wieku – w Beskidzie Sądeckim, w Pieninach. Przy czym obecnie nagminnie występuje ich niszczenie. Miało to również miejsce i wtedy. Aby tego uniknąć, aby szlaki były chronione, umieszczano na infrastrukturze szlaków wizerunek Najświętszej Maryi Panny. Powodowało to, że ludność miejscowa i turyści nie niszczyli szlaków.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że sieć szlaków turystycznych to wynik aktywności społecznej związanej ideologią ich budowy oraz efekt ponad 140 lat troski o rozwój i zachowanie dla przyszłych pokoleń dostępu do najbardziej atrakcyjnych obszarów uprawiania turystyki. Dlaczego są one tak ważne? Turystyka aktywna to szansa na zdrowe społeczeństwo. Buduje wzorce spędzania wolnego czasu, które powodują rozwój intelektualny i fizyczny, rozbudowuje więzi społeczne i rodzinne. Turystyka aktywna jest również szansą na równomierny rozwój obszarów położonych w najbardziej popularnych miejscach penetracji turystycznej i rozśrodkowanie natężonego w nich ruchu. Turystyka aktywna nie wymaga kosztownych inwestycji ingerujących w środowisko naturalne (zwłaszcza turystyka piesza) i jest szansą na budowę lokalnego produktu turystycznego.

Wraz z Politechniką Krakowską stworzyliśmy projekt badawczy, który jest szansą dla wielu regionów. Częściowo jest on realizowany przez wiele gmin. To bardzo istotny element ochrony środowiska naturalnego. Stworzona sieć szlaków turystycznych i schronisk koncentruje miejsce powstawania zanieczyszczeń środowiska naturalnego i stanowi przyjazną ich koncentrację dla fauny i flory turystycznej. Najważniejsze jest jednak bezpieczeństwo ruchu turystycznego.

Proszę zwrócić uwagę na fakt, że w wielu przypadkach turysta mógłby zabłądzić. Wiąże się to z kosztowną interwencją Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i grozi nawet utratą zdrowia i życia.

Nasze szlaki turystyczne i schroniska zapewniają bezpieczny ruch turystyczny. Oto kilka przykładów naszych ostatnich inwestycji. Szlaki są również ważne, ponieważ spełniają istotne funkcje edukacyjne. Na naszych szlakach można spotkać się z pamiątkami historycznymi, prowadzimy specjalne ośrodki muzealne, nadajemy szlakom dodatkową wartość w postaci edukacji związanej z krajoznawstwem.

W roku 2015 proponujemy utworzenie na południu Polski, na terenie Karpat, nowego szlaku, który nie łączyłby się z dodatkowymi kosztami oznakowania w postaci ścieżek turystycznych, ale podkreśliłby wielkie znaczenie dla historii kraju lotnictwa polskiego i wydarzeń z czasu I i II wojny światowej. Mało kto wie, że w Krakowie znajduje się jedno z największych na świecie muzeów lotnictwa.

Proponujemy bezpieczne wędrówki na szlakach. Największym elementem promocji jest Górska Odznaka Turystyczna, stworzona w 1935 roku. Około 11 tys. takich odznak przyznawanych jest rocznie. Proponujemy również inne bezpieczne metody eksploatowania szlaków turystycznych w postaci dodatkowych produktów – np. turystyki zimowej z użyciem rakiet śnieżnych. Główny Szlak Beskidzki ma historię sięgającą półtora wieku – pierwszej połowy wieku XIX. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze opiekuje się siecią 74 tys. km szlaków różnych branż. Wytyczanie, znakowanie i utrzymanie szlaków turystycznych jest przedmiotem naszej największej troski. Z tego powodu napotykamy jednak na pewne problemy.

Szlak turystyczny, podobnie jak droga publiczna nie może jedynie prowadzić do granicy gminy, powiatu czy województwa. Powinien połączyć wędrowanie zgodnie z prezentowanymi za jego pomocą walorami także pomiędzy krajami. Jego ciągłość i sieciowość zapewnia tylko ponadregionalny operator. Mogą państwo zobaczyć przykłady naszych szlaków europejskich, które wiodą przez bardziej atrakcyjne rejony Polski. Opiekujemy się nimi przy współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki.

Proszę państwa, najważniejszy problem z jakim się spotykamy to, że szlaki turystyczne nie znajdują dla siebie odpowiedniego miejsca w systemie prawnym. Brakuje prawnej ochrony szlaków nie tylko przed zniszczeniem, ale zmianą przebiegu. Brakuje systematycznego finansowania koniecznych remontów. Nie ma ogólnie ustalonych standardów oznakowania i prowadzenia szlaków w terenie, które posiadamy od wielu lat. Brak systemu odpowiedzialności za wyznaczone szlaki oraz ich utrzymania i konserwacji. Nie istnieje również system ewidencji koordynacji, w tym troski o niedopuszczenie do kolizji różnorodnych form turystyki.

W związku z tym rodzi się pytanie: jak to możliwe, że szlaki nadal istnieją? Proszę państwa, ten wysiłek wielu lat działalności społecznej turystów obrazował przyjęciem standardów znakowania już w połowie XX wieku. Te standardy rozwijane są do dnia dzisiejszego. To jedyne standardy znakowania funkcjonujące w Polsce. Proszę zwrócić uwagę, że jeszcze przed pierwszą wojną światową uznane zostały one przez państwo polskie za standardy znakowania. Tuż po drugiej wojnie światowej instrukcje znakowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego stały się prawem. Wedle tej instrukcji znakowano wszystkie szlaki turystyczne. Obecnie nie możemy tego zaobserwować. Ciekawostka – PTTK wyłożyło dużo pieniędzy na utrzymanie sieci szlaków, wyciąga również rękę po dotacje, wspólnie z Ministerstwem Sportu i Turystyki dzielimy troskę o stan szlaków.

Nie jest to wymysł dzisiejszych czasów. Przykładem może być Ministerstwo Robót Publicznych, które w okresie międzywojennym dotowało sieć szlaków turystycznych. Oto przykład dokumentów związanych z dotacją dla Oddziału Czarnohorskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Karpatach Wschodnich. To znaczące środki przeznaczone nie tylko na szlaki, ale również na budowę nowych schronisk turystycznych. W ten sposób wyglądało rozliczenie dotacji. Warto zwrócić na nie uwagę. To jedna strona, na której podpisali się sekretarz i prezes zarządu oddziału. Oświadczyli, że wydatkowane środki wydano zgodnie z celem. Nikt nie odważył się powiedzieć, że oni kłamią, nikomu też się nie śniło, aby zaświadczyć w sprawozdaniu nieprawdę. Obecnie sprawozdania z realizacji projektów to olbrzymie segregatory. Spotykamy się w tym zakresie ze znaczącym

wsparciem pracowników departamentów Ministerstwa Sportu i Turystyki. To bardzo kompetentni ludzie, którzy w sposób rzetelny nam pomagają. Poświadczy to pani dyrektor. Wielokrotnie, bez współpracy z nimi mielibyśmy duże trudności z właściwą realizacją projektów.

Warto zwrócić uwagę, że w okresie międzywojennym Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zostało przez Ministerstwo Robót Publicznych, właściwe ówcześnie dla spraw turystyki, wyznaczone jako organizacja wiodąca. Wszystkie inne musiały z nią uzgadniać budowę gospodarki turystycznej, szlaków turystycznych i schronisk.

Tak wyglądała budowa szlaków turystycznych w przeszłości a tak – obecnie. Mamy nowoczesnych wolontariuszy, których nazywamy znakarzami. To wykwalifikowani ludzie. Wprowadziliśmy standardy znakowania. To profesjonalna praca, która jest elementem misji społecznej. Ludzie ci są zaangażowani, chcą udostępniać atrakcyjne regiony turystyczne innym. Przygotowują odpowiedzialnie szlaki. Mamy odpowiednie procedury kształcenia, weryfikacji, projektowaniem przebiegu szlaków i prowadzeniem prac w terenie. Nasze dobre praktyki zostały przeniesione na teren kilku krajów. Podam przykład Ukrainy, gdzie w 2006 roku ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych realizowaliśmy nowoczesne znakowanie w Gorganach i w Czarnohorach. Te rozwiązania się przyjęły. Ukraińcy sami prowadzą prace. Wydaliśmy w tym czasie szereg materiałów promocyjnych. Takie samo zadanie zrealizowaliśmy w Gruzji – ponad 700 km szlaków w rejonie Pszawi-Chewsuretii. Nasze dobre praktyki przenoszą się na inne państwa, zostały tam przyjęte i dają szansę na bezpieczne uprawianie turystyki, również dla polskich grup, które coraz częściej odwiedzają te regiony.

Podzieliłem się z państwem wydawnictwami. Byłbym wdzięczny, gdyby zechcieli się państwo z nimi zapoznać.

Przedstawiłem dobre warunki, które kreuje PTTK. Tak wygląda informacja turystyczna na szlakach, malowanie szlaków w górach i nizinach.

Tak, niestety, również może to wszystko wyglądać. Proszę zwrócić uwagę na absolutny brak fachowości, elementów konserwacji, wprowadzanie dezorientacji. Zagraża to bezpieczeństwu ruchu turystycznego oraz powoduje nadmierne wydatkowanie środków. Oto radosna twórczość wielu instytucji, które pojawiają się i funkcjonują przez 3-4 lata. Pozyskują one środki jednorazowe na oznaczenie szlaków, którymi później w ogóle się nie interesują i ich nie odnawiają. Wprowadza to bałagan w krajobrazie i przestrzeni publicznej, jest niebezpieczne dla ruchu turystycznego. Niestety nikt nie koordynuje standardów znakowania, ani tego, że znakujący powinni być odpowiedzialni za utrzymanie szlaku, jego skasowanie lub konserwację.

Jeśli chodzi o sposoby finansowania, wielokrotnie spotykamy się ze zjawiskami okazjonalnymi, np. wyrębem lasu, niszczenie elementów infrastruktury turystycznej. Musimy wówczas remontować szlaki z wykorzystaniem własnych środków. Zazwyczaj dzieje się to w okresie pomiędzy wakacjami, pomiędzy konkursami grantowymi. Towarzystwo posiada sieć oddziałów na terenie całego kraju. Za punkt honoru przyjmują one właściwe prowadzenie szlaków.

Reasumując, to w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim pierwej pojawił się pomysł udostępniania gór turystom, poprzez budowę szlaków. Tam rozpoczęły się prace. Jako PTTK jesteśmy jedyną instytucją w Polsce, która ma poczucie misji – czujemy się odpowiedzialni za sprawność sieci szlaków turystycznych w kraju a nie jedynie 10-20 km na wybranym terenie. Chcemy, aby ta sieć była bezpieczna. Dysponujemy znakarzami. Staramy się zabiegać o środki finansowe, ale dokładamy również wiele własnych. Rozpoczęliśmy budowę systemu informacyjnego, którego zadaniem będzie koordynacja przynajmniej naszych szlaków, jeśli nie uda nam się tego działania rozszerzyć. Prowadzimy szereg akcji informacyjnych. Przeprowadzamy seminaria. Badamy sytuację prawną szlaków. Nasze najnowocześniejsze osiągnięcie to zastosowanie technologii GIS do tworzenia i promocji bazy danych szlaków turystycznych. Przeprowadziliśmy badania szlaków turystycznych na terenie Małopolski. Pozyskaliśmy środki unijne, we współpracy z województwem małopolskim. Województwo to, wykorzystując nowoczesne badania, GPS, śladów na szlakach uzyskało rzeczywisty przebieg szlaków w terenie, który można zobaczyć na mapie.

Proszę zwrócić uwagę, że projekt unijny kosztował 816 tys. zł a PTTK przeznaczyło na niego 162 tys. zł ze środków własnych. Wsparło nas w tym województwo małopolskie, które – jako jedno z nielicznych – docenia znaczenie szlaków turystycznych. Województwo to otrzymało w zamian znakomity geoportal, który posiada wiele funkcji, pozwalający na planowanie tras szlaków, które są zinwentaryzowane. Oczywiście, to żywy proces, co roku musimy uzupełniać dane o szlakach. To nowoczesna formuła, której nie ma gdzie indziej na świecie. Dzięki tym środkom można realizować wiele aplikacji. Najważniejszy jest fakt, że powstała komplementarna baza danych, mamy jej strukturę, oprzyrządowanie oraz odpowiednio wykształconych fachowców. Jesteśmy gotowi podjąć trud utworzenia bazy szlaków z terenu całego kraju. Mamy również doświadczenia we współpracy z Mazowszem. Aktualnie kończymy projekt unijny. W naszej bazie pojawi się 20 tys. km szlaków nowocześnie zinwentaryzowanych.

Tak sytuacja przedstawiała się w roku 2014. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że znaczące środki pozyskaliśmy z Ministerstwa Sportu i Turystyki, Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego, od gmin i z Unii Europejskiej. Staramy się pozyskiwać środki od prywatnych sponsorów – pieniądze przekazał nam Żywiec Zdrój.

Ustawa o szlakach turystycznych jest bardzo potrzebnym aktem prawnym. Powinien on regulować zasady prowadzenia szlaków, zwiększyć bezpieczeństwo, przełożyć się na wzrost aktywności jednostek ochrony środowiska i krajobrazu naturalnego, zachować elementy powszechnego i nieodpłatnego dostępu do szlaków turystycznych oraz usankcjonować szereg elementów związanych z obecnie funkcjonującymi szlakami. Obecnie szlaki nie są chronione przez polskie prawo. Ustawa powinna zawierać określone zakresy inwentaryzacji prac prowadzonych w terenie, ustalić odpowiedzialnych za wykonane prace, aby każdy szlak miał swojego operatora, odpowiedzialnego za konserwację.

Ważna jest odpowiednia kwalifikacja szlaków. Aby zająć się szlakami turystycznymi, które są udostępniane nieodpłatnie w pierwszej kolejności, należy oddzielić od nich tereny, które jedynie noszą nazwę szlaków a pozostają terenami zjazdowymi przy kolejkach górskich, które są komercyjnie udostępniane. Powinny one być finansowane z tych środków. Proponujemy wiele przepisów w tego rodzaju ustawie. Chcemy zaprosić do współpracy Ministerstwo Sportu i Turystyki. W materiałach mogą państwo o tym przeczytać. Ważne jest, aby w sposób przyjazny dla środowiska i szlaków budować opracowania dotyczące tej materii. Jest to istotny element – opieka nad szlakami turystycznymi to znakomita szansa na partnerstwo PTTK i innych organizacji pozarządowych oraz administracji rządowej i samorządowej na budowę społeczeństwa obywatelskiego. Proponujemy tego rodzaju rozwiązania.

Ostatnim rzutem na taśmę przedstawię państwu slajd – wspominał o tym pan przewodniczący – dziękujemy za wsparcie prac PTTK na szlakach w roku 2015. W wyniku konkursu otrzymujemy kwotę 673 tys. zł z budżetu państwa. To dzięki państwa Komisji otrzymaliśmy takie dodatkowe wsparcie. Myślę, że te pieniądze zostaną wydane z pożytkiem i przyczynią się do bezpieczeństwa na szlakach turystycznych w naszym kraju.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie Jerzy, proszę powiedzieć, jaki będzie strategiczny projekt wykorzystania tych dodatkowych środków?

Skarbnik PTTK Jerzy Kapłon:

Mamy dwa podstawowe zadania.

Pierwsze: pragniemy zachęcić do odwiedzania naszych szlaków przez budowę szlaku związanego z pamiątkami lotnictwa polskiego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wspominał pan o tym na początku. Kiedy to będzie gotowe?

Skarbnik PTTK Jerzy Kapłon:

Mamy nadzieję, że z początkiem września będziemy mogli otworzyć ten szlak. Pozostałe środki zostaną wykorzystane, aby zwiększyć bezpieczeństwo szlaków turystycznych na terenach górskich i nizinnych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że przydałoby się jakieś wydarzenie. Państwo posłowie mogliby się wtedy wybrać, aby zobaczyć ten nowo stworzony szlak turystyczny. Oprócz środków na modernizację szlaków należy w dniu dzisiejszym podjąć wstępną dyskusję na temat ustawy o szlakach turystycznych.

Jeśli chodzi o przepisy zapewniające bezpieczeństwo turystom – nie wiem, jak sytuacja przedstawia się w innych krajach Unii Europejskiej. Myślę, że jednym z efektów tej dyskusji byłoby zlecenie Biuru Analiz Sejmowych przygotowania analizy prawnej. To dobre zadanie dla Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, w kolejnej kadencji Sejmu. Ten temat należy podjąć, ze względu na bezpieczeństwo.

Mam pytanie do pana ministra: czy ministerstwo podejmowało próbę stworzenia takiego dokumentu, ustawy, która regulowałaby te sprawy? Czy byłaby to ustawa, czy rozporządzenie?

Pragnę dodać, że w kontekście często pojawiających się informacji medialnych, przedstawianych przez osoby zapewniające bezpieczeństwo w górach – TOPR i GOPR – możemy przeczytać, że grupa turystów poszła w góry i nie biorąc pod uwagę warunków pogodowych zachowywała się niezgodnie ze znakami turystycznymi. Później akcje ratunkowe są kosztowne. Dziennikarze pytają nas, co my na to, kto za to ma zapłacić, etc.? To byłby jeden z elementów koniecznej analizy, choć nie mówię, że najważniejszy – czy turysta zachowuje staranność podczas swojej wycieczki, czy nie.

Otwieram dyskusję, później, gdy wszyscy posłowie zadadzą pytania, pan minister przedstawi blok odpowiedzi. Myślę, że przedstawiciele PTTK są również do państwa dyspozycji.

Jako pierwszy zgłosił się przedstawiciel Podkarpacia i Bieszczad, pan poseł Marek Rząsa.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Z podnóży tych gór.

Szanowni państwo, jestem turystą starej daty. Wychowałem się na korzystaniu z busoli, klasycznej mapy, chodzeniu na azymut, przestrzeganiu znaków szlaków turystycznych. Kilka lat temu prowadziłem zajęcia z turystyki na wyższej uczelni. Przedstawianie sposobu chodzenia w ten sposób młodym ludziom obecnie wydaje się anachroniczne. O dziwo zwracali oni uwagę na pewne sprawy. Mówiłem, że jeśli ich komórka ma wypasiony GPS, można zrobić proste doświadczenie – wrzucić ją do miednicy wypełnionej wodą razem z moją starą busolą i kompasem. Zobaczymy, co stanie się po dziesięciu minutach. Ja dojdę do celu, oni będą mieli problem.

Warto mieć GPS, telefon komórkowy, ale i starą busolę.

W prezentacji pojawiały się zajawki – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze chciałoby iść wraz z postępem technologii. Do sposobów znakowania szlaków chciałoby się wprowadzić coś, co jest standardem na całym świecie, np. QR kody. Taki kod turysta może zeskanować i uzyskać informację o całej trasie już na jej początku, np. o długości trasy i czasie przejścia. Kilometr w wysokich górach nie równa się kilometrowi płaskiej powierzchni. Każdy, kto chodzi po górach wie o czym mówię. Są też aplikacje typu *beacon*, które mogą poprowadzić turystę i przekazać mu informacje – np. co widać po lewej i prawej stronie szczytu tatrzańskiego, a czego nie można zobaczyć.

Mam pytanie: czy te przyszłościowe technologie są uwzględniane w działaniach PTTK?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Andrzej Gut-Mostowy.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie ministrze, szanowni państwo, przedstawiciele PTTK, panie przewodniczący, podtrzymuję sugestię mojego przedmówcy, aby dostosować nasze działania do nowoczesnych technologii. Podstawową barierą jest jednak zasięg telefoniczny. W Tatrach jest jedna

sieć i nie wszędzie można ją złapać. Bywa różnie w zależności od warunków pogodowych. Z tego powodu myślę, że nowoczesne technologie nie zawsze mogą być do dyspozycji…

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

W Bieszczadach może być zasięg.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Musimy mieć na uwadze również tradycyjne metody.

Jeśli chodzi o tematykę naszego spotkania – od dzieciństwa jestem związany ze szlakami turystycznymi. Ukończyłem technikum hotelarskie w Zakopanem, potem inne szkoły, zdobywałem odznaki. Szlaki turystyczne były mojemu pokoleniu potrzebne na co dzień, wykorzystywane były do kształtowania ducha i zwyczajów turystycznych. Trendy wśród młodzieży się zmieniły. W Tatrach mogę jednak zaobserwować studentów, którzy są zachwyceni przyrodą i chodzeniem po górach. Z tego powodu powinniśmy utrzymywać szlaki.

Wracając do tematu Małopolski – zwróciliśmy uwagę, że brakuje systemowego uregulowania odpowiedzialności za szlaki i koordynacji pewnych działań. O ile dobrze pamiętam, największym problemem było dla mnie, gdy jako szef komisji sportu Małopolski często dawałem granty dla PTTK, że horyzont czasowy był zbyt krótki. Już wtedy uważałem, że PTTK powinna mieć dłuższy horyzont działań, móc je planować, wtedy mogłoby być taniej. Powinniśmy dążyć do tego, aby szlaki rozwijać w dłuższej perspektywie czasu, co pozwoliłoby zapewnić im wyższe środki finansowe, również ze strony marszałków województw.

Jeśli chodzi o legislację, potrzebne są uregulowania w prawie szlaków. Tak jest w krajach alpejskich. W moim przekonaniu powinniśmy zajmować się jedynie szlakami turystycznymi w dosłownym znaczeniu. To obojętne, czy posłużymy się definicją szlaków, którą zacytował pan prezes na początku (oczywiście, była przejaskrawiona) czy definicją z naszego opracowania („szlaki turystyczne to wytyczone w terenie trasy służące do odbywania wycieczek”). Definicje te nie uwzględniają zorganizowanych terenów narciarskich. W moim przekonaniu działania legislacyjne, które niedawno podjęto – włączono do puli szlaków zorganizowane tereny narciarskie, czyli wyciągi – spowodowały, że pojawiły się kwestie własności, konstrukcji (bo to tony betonu) oraz ośnieżania. Nie powinniśmy tego łączyć, gdyż robimy to ze szkodą dla szlaków turystycznych, w rozumieniu potocznym. Jest kilka zasadniczych różnic pomiędzy szlakiem turystycznym a zorganizowanymi terenami narciarskimi. Po pierwsze, szlaki turystyczne nic turystów nie kosztują.

To problem konstytucyjny. Jeśli ograniczamy prawo własności – nie dla celów komercyjnych, ale turystyczno-sportowych, nie mamy problemu konstytucyjnego.

Jeśli jednak ktoś na szlaku turystycznym zarabia (tak jak to jest w przypadku zorganizowanych terenów narciarskich – pojawia się problem konstytucyjny). Nie możemy ograniczać prawa własności. To jest jeden z powodów, drugim są kwestie inwestycyjne. Normalny szlak to droga leśna lub polna dostosowana jedynie do przejścia. Nie ma elementów inwestycyjnych.

Jeśli mówimy o legislacji związanej ze szlakami turystycznymi, powinniśmy pracować tylko nad szlakami w klasycznym tego słowa znaczeniu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

O głos prosił pan poseł Wontor a następnie wypowie się pan poseł Tomaszewski.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, zanim przedstawię pytania, pragnę powiedzieć, że technologia się rozwija. Poza prymitywnym GPS, który ma się w telefonie, jest też ręczny GPS, który jest wodoodporny i wstrząsoodporny, nic mu się nie stanie przy takim traktowaniu. Takie technologie istnieją, panie pośle.

To jedynie uwaga na marginesie.

Wracając do tematu, mam pytanie: czy współpracują państwo w tworzeniu szlaków międzynarodowych, czy powstaje ich coraz więcej? Wiadomo, że szlaki znajdują się po różnych stronach granic. Czy łączy się je, tworzy szlaki międzynarodowe?

Kolejne moje pytanie: czy na przestrzeni ostatnich lat liczba szlaków wzrosła, czy zwiększyła się liczba kilometrów? Wiadomo, że szlak szlakowi jest nierówny. A może odnotowujemy tendencję spadkową? Proszę powiedzieć jak to wygląda w odniesieniu do szlaków górskich i nizinnych. Czy są obszary w Polsce, gdzie przybywa szlaków, bo np. dbają o to władze samorządowe lub są inne przyczyny? Czy są części kraju, gdzie szlaków ubywa i jaka jest tego przyczyna, jeśli tak jest?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, mam dwa krótkie pytania o charakterze negatywnym.

Chciałbym rozszerzyć wypowiedź pana posła Rasia. Pan prezes i pan minister muszą skończyć z tym, że w telewizji pokazuje się kobiety w klapkach wchodzące na Kasprowy. To jest nie do pomyślenia a często to widzimy. Powinny być jakieś ograniczenia, to jest niebezpieczne.

Druga kwestia – dowiedziałem się, że ścieżki rowerowe są uznawane obecnie za szlaki turystyczne. Proszę sprostować moją wypowiedź, jeśli się mylę, ale – czy jest obowiązek, aby rowerzyści jeździli w kaskach po ścieżkach np. w Warszawie? Oni zasuwają jak małe samochodziki. Nie wiem, czy nie warto się zastanowić, aby mieli jakieś zabezpieczenie przed wypadkiem.

Trzecia kwestia ma charakter informacyjny: czy na górskich szlakach turystycznych planuje się budowę punktów gastronomicznych, tak jak dla maratończyków? Różnie bywa na szlaku, ktoś może zasłabnąć. Czy są na szlaku miejsca, gdzie można się wspomóc – broń Boże, nie dopingiem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Najlepiej jest mieć coś ze sobą w plecaku, panie pośle.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Tak, ale niektórzy tego nie mają.

Punkty gastronomiczne mogłyby ze sobą rywalizować.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni goście, chciałbym dowiedzieć się, ile w Polsce jest rekreacyjnych szlaków turystycznych? Ile jest szlaków historycznych?

Ostatnio usłyszałem, że nierozwiązane pozostają problemy korzystania z terenów prywatnych. Jak jest to obecnie rozwiązane? Czy wiele jest takich szlaków, gdzie korzysta się z terenów prywatnych?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, prosimy o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, większość pytań skierowana była do przedstawicieli PTTK, spróbuję jednak ustosunkować się do przedstawionych zagadnień. Podzielamy zdanie pana posła Guta-Mostowego. O szlakach międzynarodowych opowie PTTK.

Przepraszam, nie odpowiedziałem przewodniczącemu Rasiowi, ale właśnie wchodzi na salę.

Panie przewodniczący, w roku 2011 pojawiła się sprawa szlaków i utknęła na mieliźnie wypracowania właściwych rozwiązań w zakresie własności, mówiąc ogólnie. Nie było wtedy decyzji i odłożono sprawę *ad acta*.

Odpowiadając poniekąd posłowi Tomaszewskiemu, w resorcie na poziomie niższych urzędników krąży projekt roboczo nazywany „turysto rozejrzyj się wokół siebie, dbaj o bezpieczeństwo". W jego ramach chcemy przeprowadzić akcję społeczną opierającą się na kilku elementach. Ważna jest turystyka wyjazdowa – chodzi o sprawdzanie kondycji i zabezpieczeń biur podróży.

Druga kwestia (nazywam ją roboczo: „szpilki na Giewoncie") – chodzi o to, aby turystom przedstawiać sprawę prostym językiem. Jeśli mogę, przytoczę moje prywatne doświadczenie. Kiedyś utknąłem na lotnisku w Warnie. Przez szesnaście godzin czekaliśmy na samolot. Turyści nie znają swojego prawa – po czterech godzinach przysługuje im jedzenie a po ośmiu godzinach oczekiwania – nocleg. Sprawdziliśmy to w internecie, ale nie taki jest sens mojej wypowiedzi.

Wiecie, co było najgorsze? Kilkanaście, może nawet 20% Polaków, którzy byli tam ze mną, nie miało już pieniędzy, bo wszystko wydali wcześniej. Dochodziło do tego, że ci, którzy coś mieli, kupowali jedzenie tym, którzy nie mieli.

wiadomość bezpieczeństwa turystycznego jest bardzo niska. Koszty zabierania śmigłowcem z Giewontu turystów w klapkach i nieodpowiednich butach są ogromne. Jeśli pozyskamy środki na taką kampanię, chcemy ją przeprowadzić obok zmian, o których wspominaliśmy. Bardzo chcemy otrzymać wszystkie założenia przez państwa przedstawione.

Kolejne pytanie dotyczyło ścieżek rowerowych.

Panie pośle, wedle mojej wiedzy jest tak, że jeśli podróżuje się na niebezpiecznym szlaku turystycznym kask jest konieczny. W mieście jeździ się na własne ryzyko. Nie sądzę, aby miasto wypadało traktować jako szlak turystyczny, choć tak wynika z definicji. Nie traktuje się takiej jazdy turystycznie.

Jeśli chodzi o gastronomię i miejsca gdzie turyści mogą się wzmocnić, są schroniska PTTK.

Panie pośle Matuszewski, niestety, nie dysponujemy informacjami na temat szlaków historycznych i rekreacyjnych.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jeszcze zapytam o szlaki papieskie, bo są takie: ile ich jest panie ministrze?

Myślę, że ma pan taką wiedzę, przecież jest pan ministrem.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Nie…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, one są uwzględnione w ramach normalnych szlaków.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Rozumiem, panie przewodniczący, że otrzymam odpowiedź?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Na piśmie mogę ją panu przedstawić.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pan minister ma przecież taką wiedzę.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Aż tak dogłębnej wiedzy nie mam. Jeśli pan poseł sobie życzy, sprawdzimy to i prześlemy odpowiedź.

Dysponuję zestawieniem (przepraszam, nie pamiętam już, kto o to pytał) na temat wzrostu liczby kilometrów szlaków. W roku 2013 było 74.486 km szlaków, dla porównania, w roku 2007 było 64 tys. km szlaków. Generalnie liczba rośnie, choć niektóre lata są trochę słabsze. Najwyższe wzrosty odnotowujemy: szlaki rowerowe – 18 tys. km,

szlaki nizinne – 38 tys. km, szlaki konne – 3,5 tys. km, odnotowaliśmy ubytek, szlaki kajakowe – 1113 km, szlaki górskie 11 tys. km, narciarskie – 428.700 m.

Pojawiło się pytanie o województwa. W województwie małopolskim jest 9332 km szlaków (tam jest ich jej najwięcej), najmniej jest w województwie opolskim – 1497 m.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Są jeszcze kolejne pytania. Głos ma pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Mam jedno pytanie.

Panie ministrze, gdzie znajduje się najdłuższy europejski szlak konny – w którym województwie w Polsce?

Wiem, że jest taki szlak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Brzmi to jak przesłuchanie na egzaminie.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pan poseł Jan Tomaszewski wie o tym szlaku, pochodzimy z tego województwa.

Gdzie to jest?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Za chwilę pan minister odpowie.

Głos ma pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, prosiłem o odpowiedź, czy na przestrzeni ostatnich lat przybyło, czy ubyło kilometrów szlaków. Podał pan ogólne dane na dzień dzisiejszy. Skoro nie ma pan przy sobie takich danych i nie potrafi pan odpowiedzieć w dniu dzisiejszym, proszę o odpowiedź na piśmie, jak sytuacja rozwijała się przez lata. Proszę nie uwzględniać ścieżek rowerowych, bo ostatnio przybyło ich bardzo wiele. Chodzi o to, czy utrzymuje się tendencja wzrostowa szlaków górskich i nizinnych, czy jest spadek.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Czy mogę przekazać panu posłowi dokumenty?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Nie wiem, czy to zaspokoi pana ciekawość…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę odpowiedzieć panu posłowi na piśmie.

Proszę odpowiedzieć również na pytanie pana posła Matuszewskiego, jeśli czuje się pan na siłach. Które województwo ma najdłuższy szlak konny?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Najdłuższy szlak konny – myślę, że pani dyrektor od razu nam odpowie.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Małopolska?

Głos z sali:

Podkarpackie!

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pudło.

W województwie łódzkim jest najdłuższa ścieżka konna.

Ile jest szlaków papieskich panie ministrze, przecież – jako rodacy świętego Jana Pawła II – to wiemy…

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:

Tak szczegółowo się nie przygotowałem, przepraszam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że pan prezes PTTK odpowie na to pytanie na piśmie.

Dziękujemy za przepytanie naszych gości.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie ministrze mam jedną uwagę.

Dziękuję za odpowiedź, ale zobaczy pan, gdy dojdzie do pierwszego wypadku…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, przystępujemy do pracy.

Myślę, że w przyszłej kadencji będzie czas na stworzenie inicjatywy rządowej bądź komisyjnej. Należy spróbować uregulować ustawowo kwestie dotyczące oznakowania szlaków turystycznych. Musimy jednak mocno współpracować z ministerstwem i PTTK.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

A co z terenami prywatnymi?

To bardzo interesujący temat a pan przewodniczący nie pozwolił na odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan prezes zabierze głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jakie są problemy?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK, to będzie ostatnich kilka słów.

Pragnę powiedzieć, że za dwie minuty w półfinale wystartuje Justyna Kowalczyk. Chciałbym, aby państwo posłowie mogli zobaczyć tę walkę. Wygrała w ćwierćfinale.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Na telebimie można to wyświetlić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Niestety, nie mamy takiej możliwości technicznej.

Pan przewodniczący Kuba Rutnicki pilnuje, abyśmy zdążyli obejrzeć jej start.

Prezes PTTK Roman Bargieł:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, wiele wątków zostało poruszonych. Pan minister odpowiedział na kilka pytań. Spróbuję doprecyzować niektóre odpowiedzi.

Pojawiło się pytanie o nowoczesne technologie i techniki wędrowania po szlakach, czerpania wiadomości o nich…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie prezesie, ogłaszam pięć minut przerwy.

Zapraszam wszystkich do monitora na korytarzu. Obejrzymy półfinał zawodów, w których uczestniczy Justyna Kowalczyk.

To jest komisja sportu…

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, proszę o zajmowanie miejsc.

Myślę, że nasza obecność przed monitorami wpłynęła na doskonały wynik naszej mistrzyni.

Panie prezesie, wznawiam obrady Komisji i proszę państwa o przedstawienie dalszych wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Prezes PTTK Roman Bargieł:

Myślę, że wyjaśnienia to dobre słowo.

Poruszonych zostało wiele wątków. Rozpocznę jeszcze raz od tematu, który poruszyłem przed przerwą. Odpowiem na pytanie pana posła dotyczące nowoczesnych technik pozyskiwania wiedzy na temat szlaków i czerpania wiadomości o atrakcjach turystycznych. Temu również służy budowa centralnej bazy szlaków turystycznych, oprócz przebiegu szlaku zawiera ona elementy wiedzy turystyczno-krajoznawczej.

Jeśli chodzi o wyeliminowanie szpilek na Giewoncie, to raczej niemożliwe do zrealizowania w krótkim czasie. Pokazywanie dobrych praktyk, elementarnych zasad bezpieczeństwa przed wyprawą w góry jest zadaniem, które realizuje towarzystwo, podobnie jak ministerstwo. Myślę, że wspólne przedsięwzięcia byłyby możliwe. Elementarna wiedza dotycząca szlaków turystycznych w postaci znaczenia ich kolorów nie jest znana części społeczeństwa. Często mylnie wiąże się kolor szlaku z jego stopniem trudności. Jest to błędne i niewłaściwe.

Współpraca międzynarodowa utrzymywana jest od wielu lat, pomiędzy zaprzyjaźnionymi stowarzyszeniami z Czech i Słowacji. Ostatnie lata przebiegły na porządkowaniu szlaków na terenach granicznych. Jak państwo pamiętają, jeszcze nie tak dawno jeden szlak narodowy biegł tym samym pasmem drogi granicznej, a drugi z drugiej strony. Dzięki uzgodnieniom stworzono jeden szlak. Przez teren Polski przebiegają również szlaki międzynarodowe. Nie były one ustanawiane *ad hoc*. W sieć międzynarodowych europejskich szlaków włączono część szlaków będących pod opieką towarzystwa. W naszym przygotowanym dla państwa materiale można zapoznać się z ich specyfikacją. One oczywiście wymagają opieki i dbania o to, abyśmy nie musieli się wstydzić ich stanu.

Jeśli chodzi o infrastrukturę na szlakach oraz punkty, gdzie można spożyć posiłek, to idea budowy schronisk i bacówek wypracowana wiele lat temu właśnie temu służyła. Turysta dzięki nim mógł spacerować po górach nie forsując się przesadnie. Dla bardziej wytrawnych turystów obiekty ulokowane były mniej więcej dzień marszu jedne od drugich. Można było sobie tam odpocząć, zanocować, odzyskać siły. Infrastruktura została nieco wzbogacona. Są obiekty, między którymi wystarczy trzydzieści minut spaceru lub niewiele więcej. W górach można uprawiać różne formy turystyki.

Były pytania dotyczące ścieżek spacerowych i szlaków imienia Jana Pawła II, tzw. papieskich. Pytania te dotyczą szarej strefy statystycznej. W materiale, który dla państwa przygotowaliśmy mogą znaleźć państwo dane Głównego Urzędu Statystycznego. Te dane opierają się na naszych informacjach i wiedzy oraz ewidencji szlaków turystycznych. Niewiele danych GUS pozyskuje od innych operatorów. Spontaniczność tworzenia szlaków jest bardzo duża. Są to elementy zagrażające turystom. Często szlaki są znakowane bardzo niefrasobliwie. Bywa, że korzysta się z naszej infrastruktury i drogowskazów, umieszczając oznakowania szlaków nie informując o czasie przejścia. Dochodzi do sytuacji, że turyści mniej sprawni, nieobeznani z zasadami poruszania się w górach, błądzą.

Kilka lat temu doszło do głośnej sytuacji – grupa turystów wędrowała szlakiem papieskim nie oceniwszy wcześniej możliwości jego przejścia. Były kłopoty z ich sprowadzeniem. Pojawia się również kwestia obowiązku rejestrowania szlaków. Obecnie nie ma takiego obowiązku. Każdy, kto ma pomysł na sfinansowanie i wytyczenie szlaku może go zrealizować. Nie ma uzgodnień, które należy poczynić z właścicielami terenów prywatnych, jak i państwowych. Większość szlaków przebiega przez tereny Lasów Państwowych, przez grunty prywatne również. Nie spotykamy się z przypadkami nieprzyjaznego traktowania przebiegu szlaków przez tereny prywatne. Czasem dochodzi do sytuacji, gdy ktoś kupuje grunt, część lasu ze szlakiem i próbuje znaleźć operatora, domaga się zmiany jego przebiegu. Takie przypadki są sporadyczne. Uregulowanie statusu takich szlaków jest bardzo ważne.

W przedstawionej państwu prezentacji mowa była również o naszych doświadczeniach.

Nasze szlaki jako dobro ogólnonarodowe stały się również produktem eksportowym. Dla przykładu, pokazywaliśmy systemy znakowania i wytyczania szlaków na Ukrainie i w Gruzji. Działaniom tym towarzyszy refleksja naukowa.

Pan przewodniczący apelował o opinie i ekspertyzy prawne. Towarzystwo zrealizowało kilka konferencji pod patronatem ministra sportu i turystyki. Zgromadziły one teoretyków z zakresu prawa własności oraz praktyków od spraw zagospodarowania przestrzennego z samorządów. W naszych wydawnictwach zamieszczono wnioski z kon-

ferencji. Nie tracą one na aktualności. Warto byłoby do nich sięgnąć i zastanowić się jakie działania podjąć, aby na szlakach zapanował ład i porządek.

Podziękowania dotyczące wsparcia dodatkowymi środkami z budżetu państwa oczywiście są dla nas bardzo ważne. Pragnę podkreślić, że nasze starania o te środki odbywają się w trybie otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych. Jest to moment do zastanowienia się nad sposobem finansowania tych wszystkich prac. Przecież mogą być pewne zadania publiczne w formie powierzenia. Jest to warte refleksji, tak jak powiedział pan poseł Gut-Mostowy, chodzi o dłuższą perspektywę czasową, planowanie prac w sposób uporządkowany i systematyczny. Środki finansowe pozyskane z budżetu centralnego na realizację prac na szlakach w roku bieżącym, które pozyskaliśmy zgodnie z naszymi wnioskami, powinny wystarczyć na renowację około 5,5 tys. km szlaków turystycznych.

Pragnę zwrócić uwagę na nasze postulaty i marzenia, kierujemy je w stronę pana ministra i państwa posłów. Prosimy, aby zastanowili się państwo nad tym, w jaki sposób przyjąć opracowany przez PTTK i stosowany w Polsce system znakowania, wytyczania i monitoringu szlaków. Z perspektywy naszego kilkudziesięcioletniego doświadczenia, nawiązując do tradycji naszych poprzedników jest to ponad 140 lat, wydaje się że nikt nie wymyśli lepszego systemu. Popieramy taką ideę. Jesteśmy gotowi zajmować się szlakami turystycznymi – tak jak powiedział pan poseł Gut-Mostowy – w klasycznym rozumieniu pojęcia. Szereg szlaków kulturowych, ścieżek dydaktycznych itd. to odrębny temat.

Jeśli chodzi o stosowanie standardów znakowań, ten temat uwzględniliśmy w naszej prezentacji. Mogli państwo zobaczyć chaos informacyjny, pokazywanie przebiegu szlaków, doczepianie dodatkowych oznakowań wprowadzających w błąd. Ważna jest również sprawa odpowiedzialności za wytyczanie szlaków ich monitoring i likwidację – za to powinien odpowiadać wytyczający.

W ramach naszych prac likwidujemy również niektóre szlaki, które cieszą się mniejszym zainteresowaniem lub, gdy obiekty, do których prowadziły, przestają istnieć. Do takich sytuacji również dochodzi.

Kolejna istotna kwestia: każdy szlak turystyczny powinien być przez jego twórców i operatorów ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. To dmuchanie na zimne, bo na szlakach może dojść do wypadków.

Fundamentalną kwestią jest wprowadzenie ewidencji szlaków. Staramy się budować ten system. Ma to swoje uzasadnione podstawy, sądzimy że to dobry projekt. Niezależnie od tego, kto stworzy taką bazę, powinien istnieć obowiązek, aby operator szlaku, jednostka, która chce szlak wytyczyć, do tej bazy go zgłosiła. Umożliwi to monitoring szlaków i ułatwi zbieranie danych statystycznych, dotyczących kilometrów szlaków oraz przebiegu i rodzaju szlaków, czy wymagane są środki na ich renowacje

Z tymi sprawami wiążą się również aspekty usytuowania szlaków turystycznych w prawnym systemie zagospodarowania przestrzennego kraju. Szlaki nie istnieją w dzisiejszych regulacjach w tym aspekcie. Z tego powodu mamy chaos, który może się potęgować. Kwestia statusu cywilnoprawnego szlaków, szczególnie w odniesieniu do właścicieli gruntów, o czym mówiliśmy, również rodzi pewne niebezpieczeństwa, jeśli chodzi o zapewnienie ciągłości szlaków. Czasem bywa, że szlaki ponadregionalne mogą dobiegać do granicy województwa i jeśli samorząd uzna za stosowne utrzymuje je i konserwuje, ale za granicą województwa już do tego nie dochodzi, bo koncepcja jest inna, albo sprawa nie jest uznawana za istotną. Jest to szczególnie ważne jeśli chodzi o szlaki o międzynarodowym zasięgu.

Kwestia finansowania szlaków międzynarodowych, ogólnopolskich i ponadregionalnych jest ważna i potrzeba na to środków centralnych. Szlaki o znaczeniu regionalnym wymagają regulacji w ramach finansowania z jednostek samorządu terytorialnego. W sporadycznych przypadkach (mamy wiedzę o jednym), w trybie powierzenia zadania publicznego ze strony samorządu, ale nie wojewódzkiego, pewne środki na pracę na szlakach są przeznaczane. Generalną zasadą jest ogłaszanie konkursu ofert i ubieganie się w otwartych konkursach o finansowanie prac na szlakach.

To wszystko, co chciałem powiedzieć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Podsumowując – Biuro Analiz Sejmowych zbada jak sytuacja wygląda w innych krajach Unii Europejskiej. Prosimy również o konkretne wskazania ze strony PTTK. Uważam, że celowe byłoby, aby PTTK zachęciła, wykorzystując konferencję, regionalne organizacje turystyczne do wzięcia patronatu i koordynowania działań w regionach, pobudzenie działalności w tym zakresie.

Jak można było zauważyć, tylko dwa województwa finansowo angażują się w rozwój szlaków turystycznych. Pozostałe się tym nie interesują. Być może koordynacja poprzez POT i ROT dałaby lepsze efekty. Zobaczymy, jak będzie wyglądała sytuacja po pilotażu zwiększonych środków. W państwa rękach jest, aby dobrze to sprzedać we wrześniu. Nas nie musicie przekonywać. Zabieramy się do pracy. Na początku przyszłej kadencji powinna pojawić się inicjatywa prawna.

Zamykam ten punkt porządku dziennego i otwieram wolne wnioski.

Wiem, że jeden z posłów z Rybnika chciałby złożyć kilka wniosków.

Bardzo proszę, głos ma Grzegorz Janik.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Nie kilka (chciałem trochę nastraszyć pana przewodniczącego), ale jeden.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, spóźniłem się na posiedzenie Komisji, gdyż na sali sejmowej rozpatrywany był temat przeciwdziałania narkotykom i różnym patologiom. Przedstawiono bardzo obszerne programy – jeden liczy czterysta stron, kolejny – sto stron. Ministerstwo Zdrowia, ponieważ zaangażowane są samorządy na szczeblu wojewódzkim, przygotowuje co roku wytyczne do walki z patologiami.

Chodzi o to, aby Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (np. w formie dezyderatu lub przegłosujemy to i pan przewodniczący zwróci się z wnioskiem do Ministra Zdrowia) doprowadziła do tego, aby jedną z form walki z patologiami był sport w szerokim ujęciu. W dniu dzisiejszym mówiliśmy o turystyce. Wycieczka z dziećmi w góry na 2-3 dni bardzo dobrze pokazałaby im zdrowy tryb życia. Podobnie – obóz sportowo-terapeutyczny.

Pieniądze wydaje się w sposób bardzo różny. W niektórych gminach drukuje się tysiące ulotek. Dzieci tego z pewnością nie czytają. Byłem dyrektorem szkoły, znam temat z doświadczenia, takie ulotki leżały w koszu na śmieci.

Myślę, że jako komisja powinniśmy zwrócić się z wnioskiem do Ministerstwa Zdrowia, aby w swoich wytycznych ujął również profilaktykę przez sport, jako metodę walki z patologiami…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

…i turystykę…

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

…walki z narkotykami oraz nadużywaniem alkoholu. Te sprawy się ze sobą wiążą.

Nie wiem, do jakiej formy pan przewodniczący się przychyli, ale uznamy wraz z kolegami pana wybór za słuszny. Uważamy, że to nie sprawa polityczna, ale temat ponad podziałami, ważny dla środowiska sportowego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Sugeruję…

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Panie przewodniczący, jeden z wiceprezydentów miast, dzieląc pieniądze powiedział, że sport budzi agresję wśród dzieci i nie będzie ich przeznaczał na ten cel.

Takim ludziom musimy powiedzieć: nie. To kandydat niezależny, nie będę o tym mówił w szczegółach.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Trzeba go zmienić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chyba pan nie sądzi, że niezależni są najgorsi?

Panie pośle, szanowni państwo, mam propozycję. Sekretariat Komisji przygotuje wstępną propozycję i w konsultacji z panem przygotujemy pismo, które wyślemy do Ministra Zdrowia, aby zwrócić uwagę na ten fakt.

Konieczny jest również akcent – mniej papierów a więcej działań wprost wobec młodzieży, poprzez wycieczki, sport i turystykę.

Dziękuję bardzo, nie słyszę innych wniosków.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Dziękuję bardzo, to właściwy kierunek działań.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za pochwały – mnie i siebie.

Ktoś kiedyś powiedział: nikt cię tak nie pochwali, jak się sam nie pochwalisz. Tak też uczynił pan poseł Janik i – słusznie. Trzeba promować swoje inicjatywy.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji...

Jeszcze pan poseł chce zabrać głos w ramach posiedzenia komisji.

Ponownie otwieram posiedzenie, bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Można podobny wniosek wystosować do ministerstwa oświaty.

Uważam, że pan poseł Janik myśli o poważniejszym rozwiązaniu. Nie tylko góry są piękne, zimą nad morzem jest równie ładnie. Rozmawiałem z wiceprzewodniczącym PTTK na ten temat. Młodzieży by się to spodobało. Konieczne jest wsparcie ze strony odpowiednich ministerstw. Niech wyjeżdżają np. na 2-3 dni, zetkną się z naturą i sportem.

Panie przewodniczący, trzeba mocniej naciskać, nie jedynie rozmawiać z Ministrem Zdrowia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę skonsultować treść pisma również z panem posłem Matuszewskim.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.